

# Stanisław Kobiela

---

## Kategorie estetyczne jako kategorie moralne w katechizmie Kościoła Katolickiego

---

Studia Theologica Varsaviensia 33/2, 189-197

---

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

STANISŁAW KOBIELUS

## KATEGORIE ESTETYCZNE JAKO KATEGORIE MORALNE W KATECHIZMIE KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO\*

Kościół w swoim nauczaniu posługuje się formą katechizmu, którego celem jest w miarę pełne i jasne przekazanie podstawowych informacji o chrześcijaństwie oraz ukazanie fundamentalnych prawd wiary Kościoła<sup>1</sup>. Jedną z ważniejszych historycznie edycji był *Katechizm trydencki* wydany w 1566 r. Podjął on wprawdzie problem sztuki, a właściwie obrazów, znaków i figur, lecz nie w tak szerokim stopniu jak obecna edycja *KKK*<sup>2</sup>. Problematyka sztuki, piękna i stosunku do nich Kościoła wielokrotnie pojawiała się na obradach soborów i w oficjalnych wypowiedziach urzędu nauczycielskiego. Zawsze jednak, prócz może Soboru Watykańskiego II, w kontekście błędów i zagrożenia integralności doktryny. Tezy obecnego *KKK* nie mają aspektu polemicznego, nic i niggo nie piętnują. Dają autentyczny i jednoznaczny wykład pozytywnej nauki, między innymi dotyczącej podjętego w tytule artykułu tematu.

### Sztuka i jej przeznaczenie

W stosunku do wydanych wcześniej oficjalnych katechizmów obecny *KKK* problem sztuki i piękna stawia w najmniej spodziewanym miejscu. Umieszcza go w zakresie VIII przykazania. Sugeruje przez to możliwość wykroczenia człowieka przeciw prawdzie tak w zakresie sztuki jak i kategorii piękna gdyż prawda wyraża się przez piękno w sztuce (p. 2500 i n.).

Sztuka jest owocem wewnętrznego bogactwa, talentu i wysiłku człowieka. *KKK* określa sztukę jako *formę mądrości praktycznej*, na którą składa się wiedza i doskonałość warsztatowa (p. 2501). Definicja ta nobilituje miejsce

\* Dalej stosowane jako *KKK*.

<sup>1</sup> M. Napierałski, *O nowym Katechizmie. Wprowadzenie w lekturę Katechizmu Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, s. 11.

<sup>2</sup> Korzystałem z edycji *Catechismus ex decreto Concilii tridentini ad parochos Pii V. et Clementis XIII. Pont. Max. jussu editus*, Ratisbonae 1905, Do ważniejszych edycji z tej dziedziny należy zaliczyć jeszcze trzy katechizmy Piotra Kaniżjusza: z 1555, 1556 i 1558 r. oraz katechizm Roberta Bellarmina (+ 1621). Napierałski, dz. cyt., s. 15.

i zadania sztuki. Są to jeszcze echa rozumienia sztuki przez Arystotelesa, dla którego była ona świadomym wytwarzaniem opartym na wiedzy. Artysta musiał mieć także pewną zdolność w sensie trwałej dyspozycji do wytwarzania<sup>3</sup>. KKK w definicji sztuki sięgnął przede wszystkim do Tomasa z Akwinu, dla którego sztuka była *odpowiednią i opartą na rozumie sprawnością w wytwarzaniu dzieła*<sup>4</sup>. Sztuka według tegoż autora ma także określone środki przez które dąży do swego celu<sup>5</sup>.

KKK formułuje cel i przeznaczenie sztuk pięknych a w szczególności zadania sztuki sakralnej. W rozumieniu KKK sztuka jako taka nie ma w sobie absolutnego celu, nie jest sama dla siebie. Winna być podporządkowana ostatecznemu, eschatologicznemu celowi człowieka. Tak rozumie sztukę Nowy Testament. Wprawdzie teksty Nowego Testamentu nie stosują wprost pojęć piękna w znaczeniu estetycznym. Mają one przede wszystkim charakter moralny. Dobrem najwyższym jest dobro wieczne i rzeczy doczesne muszą mu zostać podporządkowane. Ewangelie pomagają jaką postawę należy przyjąć wobec piękna i sztuki. Chrześcijanin może przyjąć te teorie, które nie stanowią zagrożenia dla zbawienia. Sztuka bowiem nie może stać w poprzek drogi człowieka ku Bogu.

Eschatologiczny cel sztuki i piękna ma wpływać na uszlachetnianie obu kategorii (p. 2501). I w tym przypadku KKK sięgnął do pitagorejskiej, sofistycznej i arystotelesowskiej tradycji. Sztuka według niej sprawia oczyszczenie uczuć, daje przyjemność, doskonalą moralnie oraz przyczynia się do spełnienia najwyższego celu człowieka, mianowicie szczęścia<sup>6</sup>.

Prawdziwa sztuka, wg p. 2501 KKK jest dziełem Boga. Twórca zaś dzieła sztuki naśladuje Najwyższego Artystę-Boga, gdyż partycypuje w Jego twórczej mocy, i naśladuje Jego twórcze działanie. Sztuka wywodzi się więc od Boga. Można tutaj odwołać się do sformułowania Dantego z Boskiej Komedii, który nazwał sztukę *Bożą wnuką*.

*A zaś kto pilnie w Fizyce poszuka,  
Znajdzie w jej księgach zaraz na początku,  
Że za naturą dąży ziemską sztuka,  
Jako w mistrzowie uczeń dąży ślady;  
Że więc jest ona jakby boża wnuka*<sup>7</sup>.

Podobnie rozumiał sztukę Leonardo da Vinci. Przede wszystkim sztuka malarska była dla niego *wmuczką natury i krewniaczką Boga*<sup>8</sup>.

<sup>3</sup> W. Tatariewicz, *Historia estetyki*, T. I, Warszawa 1962, s. 168.

<sup>4</sup> *Ars recta ratio factibilium et habitus operativus. Summa theologica*, I-II, 57, 3, c.

<sup>5</sup> *Ars habet determinata media, per quae pervenitur ad finem. Summa theologica*, II-II, 47, 4, ad 2.

<sup>6</sup> W. Tatariewicz, dz. cyt., s. 177.

<sup>7</sup> A. Dante, *Boska komedia*, przeł. E. Porębowicz, Warszawa 1990, *Piekło*, XI, 101-105, s. 71.

<sup>8</sup> M. Rzepińska, *Leonardo da Vinci, „Traktat o malarstwie”*, Wrocław 1984, s. 8.

Sztuka wg *KKK*, włączona w system środków społecznego przekazu, jest formą informacji i dlatego powinna być oparta na prawdzie, wolności i sprawiedliwości (p. 2412). Jest to wskazanie na obowiązek odpowiedzialnego pod względem etycznym stosunku twórców i środków przekazu do sztuki. Powołaniem sztuki sakralnej jest informacja i ukazywanie transcendencji niewidzialnego Boga i Jego tajemnicy. Sztuka sakralna winna także skłaniać do modlitwy, ułatwiać adorację, prowadzić do miłości Boga. *KKK* odwołuje się w tym przypadku do punktu 122 *Konstytucji o liturgii* Soboru Watykańskiego II, w którym cel sztuk pięknych został określony jako wyrażanie poprzez ludzkie dzieła nieskończonego piękna Boga, pomnażanie Jego czci i chwały oraz kierowanie człowieka ku Bogu<sup>9</sup>.

### Kryteria piękna i prawdziwości sztuki

W *KKK* w p. 2500 połączone zostały ze sobą Prawda-Dobro-Piękno. Jest to antyczny, platoński zestaw triady pojęć. U *Platona* pojęcie piękna zostało włączone w obszerny system filozoficzny o charakterze idealistycznym, spirytualistycznym i moralistycznym. Piękno to były nie tylko kształty, barwy i melodie, lecz także elementy psychiczne, społeczne, charaktery, ustroje, cnoty, prawdy. Piękne było nie tylko to co cieszy wzrok, lecz wszystko co zadziwia, budzi uznanie i upodobanie. Obok piękna przedmiotów czy osób istniało także piękno sprawiedliwości, dobrych obyczajów, nauk. Było to zatem bardzo szeroko rozumiane pojęcie piękna. *Platon* używał zamiennie pojęcia piękna i dobra. Prawda-Dobro-Piękno były dla niego najwyższymi wartościami człowieka. Mimo że piękno zostało zrównane z prawdą i dobrem, to jednak nie było od nich wyższe<sup>10</sup>. Dla *Sokratesa* co było dobre było i piękne: *We wszystkich rzeczach piękno i dobro jest związane z ich przeznaczeniem, są piękne i dobre, jeśli są dobrze do niego dostosowane; a jeśli są dostosowane źle, to są złe i brzydkie*<sup>11</sup>. Dla chrześcijanina najwyższym kryterium prawdy i piękna był zawsze Bóg. Piękno było własnością Absolutu i związane było z dobrem. Prawda ta wywodzi się od *Pseudo-Dionizego Areopagity*, który przejął ją od *Plotyna*. *Areopagita* sprowadził piękno do tajemnicy. Piękno według niego identyfikowało się z Dobrem, a Bóg, Najwyższe Piękno, był jego miarą i wzorem<sup>12</sup>.

<sup>9</sup> *KKK* za konstytucją *Sacrosanctum Concilium* używa terminu sztuki piękne (p. 122; w *KKK* p. 2513), który to termin pojawił się w historii doktryn artystycznych w XVI w. Obejmował wtedy poezję, sztuki plastyczne i muzykę. Francesco de Hollanda nazwał je *beaux arts*. W. Tatarski, dz. cyt., T. III, Wrocław 1967, s. 318.

<sup>10</sup> W. Tatarski, dz. cyt., s. 135-136.

<sup>11</sup> *Tamże*, s. 130.

<sup>12</sup> *Plotyn*, *Enneady*, T. I, Warszawa 1959, s. 116; *O imionach Bożych*, w: *Dzieła Świętego Dionizjusza Areopagity*, przeł. E. Bułhak, Kraków 1932, s. 38; W. Tatarski, dz. cyt., T. II, s. 37.

W *KKK* Prawda łączona jest z Najwyższą Mądrością. Jest to odwołanie się do tradycji mądrościowej Starego Testamentu (p. 2500). Problem piękna pojawił się w pierwszym rozdziale Księgi Rodzaju (p. 339). Kilkakrotnie jest tu użyte sformułowanie odnoszone do stwarzanego przez Boga *Universum*: *A widział Bóg, że były dobre*, w greckiej Septuagincie: *kai eidev ó Θεός ότι καλόν*. Przy tłumaczeniu tego fragmentu na język łaciński słowo *καλόν* oddano nie jako piękno – *pulchrum*, lecz jako dobro – *bonum*. Termin *καλός*, *ή*, *όν* w słowniku greckim oznaczał to co jest moralnie piękne, użyteczne, udane, szlachetne, dobre. Miało więc to słowo szerokie znaczenie i można by go było użyć w znaczeniu tak estetycznym jak etycznym. W kontekście stworzenia informuje ono zatem że *Universum* stało się piękne nie tylko w sensie estetycznym, lecz także moralnym. Świat ukazany został jako dobry i piękny gdyż był dziełem istoty myślącej Najwyższego Artysty, i powstał jak dzieło sztuki.

Kryterium prawdziwości i piękna sztuki sakralnej w *KKK* stanowią przede wszystkim „forma” – właściwa jej powołaniu i przeznaczeniu, oraz „treść” – zgodna z prawdami wiary (p. 2502). *KKK* dostrzega obecność piękna tak w kosmosie jak w dziełach sztuki poprzez harmonię i porządek, którego szczytem jest człowiek (p. 342). *Stworzenie jest uporządkowane* (p. 299) podaje *KKK*. Odwołuje się przy tym do starej zasady pitagorejskiej, która znalazła swe miejsce w Księdze Mądrości 11, 20, że wszechświat stworzony został przez Boską Mądrość *według miary i liczby, i wagi*<sup>13</sup>. W antyku jednym z uniwersalnych wyznaczników piękna była harmonia, której wzór dostrzegano w kosmosie<sup>14</sup>. Również termin porządek – *ordo* znany był od dawna jako kryterium piękna i sztuki. Dla C y c e r o n a na przykład (+ 43 przed Chr.), piękno to było *ordo* – porządek i on był także kryterium piękna. Przez pośrednictwo św. A u g u s t y n a *ordo* wszedł na stałe do słownictwa estetyki średniowiecznej. Wspominana harmonia, jako widoczna część piękna stworzenia, ma prowadzić do Stwórcy objawiającego się w uniwersalnym języku stworzenia (p. 341, 2500).

#### Obraz i jego zadanie w Kościele

Zajmując stanowisko wobec obrazów *KKK* na samym początku zastrzega, że nie można [...] *przedstawiać niewidzialnego i niepojętego Boga*. Ekonomie obrazów, jak to określa *KKK*, rozpoczęła dopiero tajemnica Wcielenia Widzialnego Słowa – Chrystusa (p. 1159). I w tym miejscu *KKK* odwołuje się do wypowiedzi św. J a n a D a m a s c e n s k i e g o: *Niegdyś Bóg, który nie*

<sup>13</sup> Por. S. K o b i e l u s, *Średniowieczna koncepcja Boga stwarzającego i porządkującego Universum według Mdr 11, 21, w: Zło w Świecie*, Kolekcja Communio, T. VII, Poznań 1992, s. 121-134.

<sup>14</sup> Właściwe znaczenie słowa *κόσμος* to porządek, regularność, porządek świata, świat, gwiaździste niebo.

*ma ciała, ani twarzy, nie mógł absolutnie być przedstawiany na obrazie. Ale teraz, gdy ukazał się nam w ciele i żył wśród ludzi, mogę przedstawić na obrazie to, co zobaczyłem z Boga (p. 1159).*

KKK używa terminu *ikona liturgiczna*. Ludzkie oblicze Chrystusa, Jego indywidualne cechy, a przede wszystkim jego duchowe piękno (p. 2502) mogą być przedstawiane ze względu na to, że przyjmując człowieczeństwo nie zrezygnował On z jego ograniczeń (p. 476-477). Pojęcia ikony użył KKK w stosunku do Maryi jako Bożej Rodzicielki nazywając Ją *eschatologiczną ikoną Kościoła* (s. 239). To niezwykle piękne określenie ma na celu streścić rolę Najświętszej Maryi Panny w posłannictwie Kościoła pielgrzymującego.

Ikonografia chrześcijańska może więc posługiwać się pośrednictwem obrazu, aby wyrazić orędzie ewangeliczne, które przede wszystkim przekazywane jest za pośrednictwem słów (p. 1160). W tym miejscu kolejny raz w historii Kościoła i sztuki spotyka się słowo z obrazem, aby sobie wzajemnie służyć i objaśniać. Sam KKK opatrzony został ilustracjami. Jest to swoiste *novum* potwierdzające głoszoną tezę o współzależności słowa i obrazu (p. 1160). Na okładce i na frontispisie KKK umieszczono przerys z płyty nagrobnej z końca III w. – Orfeusz z aulosem i owieczka. Część pierwszą KKK – *Wyznanie wiary*, otwiera fresk z III w. ukazujący *Matkę Bożą z Dzieciątkiem*; część drugą – *Celebrację misterium chrześcijańskiego*, zilustrowano freskiem z początku IV w. przedstawiającym scenę *Uzdrowienia kobiety chorej na krwotok*; część trzecią – *Życie w Chrystusie*, połączono z fragmentem sarkofagu J u n i u s a B a s s u s a z 359 r. ukazującym scenę *Traditio legis*; i wreszcie część czwarta *Modlitwa chrześcijańska* opatrzona została miniaturą z kodeksu z ok. 1059 r. wyobrażającą scenę *Modlitwy Chrystusa na pustkowiu*.

KKK jasno formułuje zadanie obrazów w słowach: Święte obrazy obecne w naszych kościołach i domach mają budzić i umacniać wiarę w misterium Chrystusa. Przez ikonę Chrystusa i Jego zbawczych dzieł wielbimy Jego samego. W świętych obrazach Matki Bożej, aniołów i świętych czcimy przedstwiczone na nich osoby (p. 1192)<sup>15</sup>. Matka Boża, aniołowie i święci prezentowani są na obrazach dlatego, że zostali włączeni w zbawcze dzieło Chrystusa (p. 1161). Warto tutaj zauważyć że konwencja przedstawiania nie dotyczy tylko osób, lecz włączono w nią tajemnice *zbawczych dzieł*. Dotyczy to więc ilustrowania dziejów zbawienia, a przede wszystkim wydarzeń ewangelicznych, takich jak misterium dziecięctwa, ukrytego i publicznego życia Chrystusa wraz z męką, śmiercią, Zmartwychwstaniem, Wniebowstąpieniem, Paruzją i Sądem (p. 522 i n.). I wreszcie KKK informuje, że

<sup>15</sup> Według *Katechizmu trydenckiego* zadaniem obrazów jest pouczanie o historii zbawienia, pobudzanie pamięci o rzeczach Bożych, rozpalenie miłości do Boga, zachęta do naśladowania przykładu świętych (III, II, 24).

obrazy nie przynależą tylko do wnętrz sakralnych, lecz ich obecność uważana jest za naturalną także w domach mieszkalnych (p. 1192).

Omawiając Pierwsze przykazanie Dekalogu *KKK* zajął także stanowisko wobec starotestamentalnego zakazu sporządzania posągów (p. 2129-2132, 2141). Mimo zakazu, Prawo Starego Testamentu nie zabraniało posługiwania się znakami, które w sposób symboliczny miały prowadzić do zbawienia przez Słowo Wcielone, jak wąż miedziany, arka Przymierza i cherubiny (p. 2130)<sup>16</sup>. Cześć, jaka oddawana jest obrazom, nie jest odnoszona do nich samych, lecz dotyczy osób, które obrazy prezentują. *KKK* sięgnął tutaj do orzeczenia Soboru Nicejskiego II z 787 r., jednego z najważniejszych w sprawach sztuki, oraz do opinii św. Tomasza z Akwinu<sup>17</sup>. Wszystkie uwagi, które w konwencji obrazu odnoszone są do Chrystusa *KKK* odnosi także do Matki Bożej, aniołów i świętych (p. 1161)<sup>18</sup>.

*KKK* nie tylko zwraca uwagę na sztuki plastyczne, lecz dostrzega także architekturę. Mimo, że wg *KKK* cała ziemia jest święta to jednak człowiek może z niej wydzielać określone miejsca dla sprawowania kultu (p. 1179 i n., 2961). *KKK*, odwołując się przede wszystkim do *Ogólnego wprowadzenia do Mszału rzymskiego*, określa cechy architektury świątyni chrześcijańskiej jako domu modlitwy wznoszonego na ziemi, lecz o perspektywie eschatologicznej (p. 1198). Ołtarz, tabernakulum, sedilia, ambona, chrzcielnica, a więc wyposażenie współczesnej budowli kościoła, (p. 1181-1185) winny złożyć się w harmonię znaków, zdolnych ukazać Chrystusa, obecnego i działającego w określonej przestrzeni liturgicznej uporządkowanej przez człowieka (p. 1181).

Wielką rangę świątyni, jako miejsca szczególnej obecności Boga podkreślił sam Jezus, który przyrównał się do Świątyni, korzystał ze Świątyni jerozolimskiej, podziwiał jej piękno i określił, czym ona powinna być. W trosce o jej świętość wyrzucił z niej kupczących i bankierów (p. 583-586) ze słowami: *Z domu mego Ojca nie róbcie targowiska!* Chrystus zatem ocalał od profanacji i chronił Dom swego Ojca. Po wspomnianym wydarzeniu w świątyni, uczniowie Jezusa przypomnieli sobie motywację czynu Chrystusa: w psalmie 69, 10 zapisano *Bo gorliwość o dom Twój mnie pożera*. Można przywołać tutaj tekst zapisany na mozaice z końca IV w. w absydzie bazyliki Św. Pudencjana w Rzymie: *Dominus Conservator Ecclesiae Pudencianare*<sup>19</sup>. Tę religijną troskę o autentyczne piękno, integralność miejsc świętych *KKK* przekazuje następcom Apostołów – biskupom i upoważnionym do tego osobom (p. 2503).

<sup>16</sup> Podobnie czyni to *Katechizm trydencki* (III, II, 16-17).

<sup>17</sup> *Imaginibus non exhibitur religionis cultus, secundum quod in seipsis considerantur. Summa theologica*, II-II, 81, 3, ad. 3; *Katechizm trydencki* (III, II, 18).

<sup>18</sup> *Katechizm trydencki* (III, II, 21, 23).

<sup>19</sup> G. A. Wallen, *Theotokos. Eine ikonographische Abhandlung über das Gottesmutterbild in frühchristlicher Zeit*, Utrecht-Antwerpen 1961, s. 103.

### Rola zmysłów w odbiorze sztuki i piękna

KKK podaje, że głównymi pośrednikami w odbiorze sztuki są słuch i wzrok (p. 2501). Jest to nawiązanie do starożytnej tezy sofistów o sensualistycznym charakterze piękna. Sformułował ją najpierw P l a t o n w *Hippiaszu Większym*: *Piękne jest to, co jest za pośrednictwem słuchu i wzroku przyjemne*<sup>20</sup>. Piękno miało zatem charakter przyjemnościowy. Także P l o t y n twierdził, że *Piękno jest w dziedzinie wzroku i jest tu go bardzo wiele*<sup>21</sup>. Według T o m a s z a z A k w i n u piękno przynależy do wzroku i słuchu gdyż przez te zmysły najczęściej się poznaje, są one *maxime cognoscitivi*<sup>22</sup>. O wielkim znaczeniu przede wszystkim wzroku w rozumieniu piękna przez T o m a s z a z A k w i n u świadczy jego słynna definicja piękna: *Pulchra enim dicuntur quae visa placent* – za piękne uważa się te rzeczy, które podobają się wzrokowi. Piękno się ogląda, może być poddane kontemplacji, w której ma udział także rozum<sup>23</sup>. Do wspomnianych zmysłów, lecz przede wszystkim do wzroku odwoływali się także przedstawiciele renesansu, między innymi Leonardo d a V i n c i, L. B. A l b e r t i, A. D ü r e r<sup>24</sup>. Jeśli jednak KKK odwołuje się do wzroku i słuchu i związanej z tym przyjemności to tę przyjemność umiejscawia na wyższej płaszczyźnie – na płaszczyźnie ducha. KKK łączy duchową przyjemność i moralne piękno z czynieniem dobra. Podobną przyjemność łączy z pełnieniem prawdy i piękna. KKK przytacza tekst głównego szermierza czci obrazów św. J a n a z D a m a s z k u, który dotyczy zadań sztuki i wagi zmysłu wzroku: *Piękno i kolor obrazów pobudzają moją modlitwę. Jest to święto dla moich oczu, podobnie jak widok natury pobudza me serce do oddawania chwały Bogu*. A więc sztuka, rozumiana jako „kontemplacja obrazów” została tutaj zrównana z naturą w wielbieniu Boga (p. 1162, 1192, 1191).

<sup>20</sup> P l a t o n, *Hippiasz Większy*, przeł. W. W i t w i c k i, Warszawa 1992, s. 80, (298, A).

<sup>21</sup> P l o t y n, dz. cyt., T. 1, s. 101. Parę wieków później R a b a n M a u r wyjaśniał termin *visus* następująco: *Visus dictus, quod vivacior sit caeteris sensibus, ac praestantior sive velocior, ampliusque vigeat, quantum memoria inter mentis officia. De universo*, PL 111, szp. 143.

<sup>22</sup> *Summa theologica*, I-II, 27, 1, 3.

<sup>23</sup> T o m a s z z A k w i n u, dz. cyt., I, 5, 4, 1; P. J a r o s z y Ń s k i, *Metafizyka piękna. Próba rekonstrukcji teorii piękna w filozofii klasycznej*, Lublin 1986, s. 61.

<sup>24</sup> [...] *Malarza nie obchodzi to, co nie podpada pod wzrok*. L. B. A l b e r t i, *O malarstwie*, przeł. L. W i n n i c z u k, Wrocław 1963, s. 5; Wg Leonarda d a V i n c i oko jest: *oknem duszy, oknem ciała ludzkiego, odzwierciedla piękno świata*. M. R z e p i ń s k a, dz. cyt., s. 12, 20, 17; Zdaniem A. D ü r e r a [...] *sztuka malarstwa przeznaczona jest dla oczu. Bo wzrok jest najszlachetniejszym zmysłem człowieka*. S. K o b i e l u s, *Pojęcie piękna w pismach Albrechta Dürera*, Folia Historiae Artium, XV: 1979, s. 52.



### Znak, symbol, figura jako właściwe Kościołowi formy wypowiedzi

Godna uwagi jest także terminologia estetyczna, jaką posługuje się *KKK*. Przy omawianiu *Wyznania wiary* (p. 118), podaje najbardziej pierwotne znaczenie słowa symbol: *Greckie słowo „symbolon” oznaczało połowę przelamanego przedmiotu (na przykład pieczęci), którą przedstawiono jako znak rozpoznawczy. Przelamane części składano ze sobą, by sprawdzić tożsamość tego, kto przyniósł drugą połowę*<sup>25</sup>. *KKK* używa pojęć znaku, symbolu, figury, i wyjaśnia ich cel. Stwierdza, że Kościół sięga do znaków zaczerpniętych z natury stworzonej (p. 3337-3354). Bóg przemawia do człowieka pięknem kosmosu: światłem, ciemnością, wiatrem, ogniem, wodą, ziemią, drzewami, owocami (p. 1147). Funkcję te spełniają także słońce i księżyc, cedr i mały kwiatek, orzeł lub wróbel (p. 340). Kościół posługuje się także symbolami sformułowanymi przez samego człowieka, jak: obmycie, namaszczenie, łamanie chleba, wkładanie rąk. Używa wina, świecy, koloru. Znaki te sięgają tak do tradycji Starego Przymierza, jak Ewangelii i Kościoła (p. 1150, 1151, 1152). Kościół posługuje się nimi np. w odniesieniu do siebie samego (p. 735-757), do osoby Chrystusa (p. 1197), do Ducha Św. (p. 694-701)<sup>26</sup>. Wspólnota Kościoła stosuje je przede wszystkim w liturgii sakramentalnej (p. 1219-1222, 1293, 1512, 1573). Na płaszczyźnie znaków i symboli spotykają się więc elementy kosmiczne z obrzędami ludzkimi (p. 1189) i wspólnie stają się nośnikami treści zbawczych oraz narzędziami, z których korzysta Kościół by udostępnić swoje bogactwo złożone przede wszystkim w liturgii, której celebrowanie, w głównej mierze, składa się ze znaków i symboli (p. 1145-1146).

Cały Stary Testament nasycony jest zapowiedziami i figurami dotyczącymi dzieła zbawienia człowieka. *KKK*, wyjaśniając ich funkcję (p. 1333-1335), twierdzi, że Kościół jest ich autentycznym interpretatorem<sup>27</sup>. *KKK* odwołuje się do starej zasady, wykorzystywanej wielokrotnie przez Kościół przede wszystkim w okresie średniowiecza, że człowiek przez rzeczy widzialne może

<sup>25</sup> *σύμβολον* – znak, cecha, hasło, moneta, znak umówiony.

<sup>26</sup> *Katechizm trydencki* także porusza rolę figur Starego Testamentu i ich spełnienie się między innymi w: Bożym Narodzeniu (I, IV, 10), Męce Pańskiej (I, V, 5), Kościele (I, X, 19) sakramencie chrztu (II, II, 9).

<sup>27</sup> *Katechizm trydencki* dzieli znaki na: naturalne, powstałe z inwencji człowieka (związane ze słuchem, wzrokiem i pozostałymi zmysłami) oraz ustanowione przez Boga w Starym i Nowym Testamencie (II, I, 8-9).

dojść do niewidzialnych, gdyż *Piękno stworzenia jest odbiciem nieskończonego piękna Stwórcy* (p. 341, 2500)<sup>28</sup>.

\*\*\*

Po raz pierwszy tak obszernie i wieloaspektowo włączony został w *KKK* problem sztuki i piękna. Ich przeznaczenie ukazane zostało w aspekcie drogi człowieka do jego najwyższego celu. Nastąpiło zadziwiające, chociaż nie nowe, połączenie piękna i sztuki z dobrem i prawdą i ich podporządkowanie treści VIII przykazania. Tym samym *KKK* dał do zrozumienia, że sztukę i piękno należy rozpatrywać także w kategoriach moralnych. *KKK* szeroko ujął kwestię obecności znaków i symboli jako dziedzictwa Kościoła, a zarazem właściwego mu sposobu wypowiedzania się i posługiwania się nimi, w sprawowaniu swego posłannictwa. Określił zadania i skutki posługiwania się sztuką.

*KKK* odwołał się do starych, uniwersalnych, sprawdzonych już kryteriów piękna. Połączył porządek kosmiczny z ludzkim. Sięgnął nawet do pitagorejskich, platońskich i neoplatońskich oraz arystotelesowskich tradycji przyswojonych przez chrześcijaństwo. Dostrzegł sztukę i piękno w kontekście całego stworzenia, całego *Universum*, którego autorem jest Bóg rozumiany jako Artysta.

---

<sup>28</sup> Meliton z Sardes (II w.) w *Homilii pachalnej* streścił posłannictwo figur i symboli następująco: *Nic nie znaczą, umiłowani, słowa i wydarzenia, jeśli nie weźmiemy pod uwagę ich sensu symbolicznego i wyznaczonego z góry planu. Wszystko, co się wydarza i wszystko, co się mówi, ma w sobie coś z symbolu: słowo – coś z sensu symbolicznego, wydarzenia – coś z zapowiedzi, aby jak zapowiedź wskazuje na wydarzenia, tak i symbol wyjaśnia słowo.* Cyt. za: *Ojcowie apostołscy*, PSP, T. XLV, przeł. A. Świderkówna, Warszawa 1990, s. 228. Niedługo później Pseudo-Dionizy Areopagita tak usprawiedliwiał stosowanie symboliki: *Wszystkie zatem rzeczy nastroczają powód do najwyższych kontemplacji; i dozwolonym jest przedstawiać świat czysto duchowy pod pokryciem tak przecież niestosownym świata materialnego. O hierarchii niebiańskiej*, w: *Dzieła Świętego Dionizjusza Areopagity*, przeł. E. Bułhak, Kraków 1932, s. 129.